

Almost Famous, AF1 (feat. DJ Eprom)

(To jest pierwszy singiel z albumu Almost Famous.)

O hipokryzji coś mi cisną pizdy
Bo kurwa głośno mówię o tym, o czym myślą wszyscy
Hiphop klik klik follow
Bo wyglądasz jak pedał
I nawijasz tak samo
Sajo
Jak przestanę pić to popełnię samobójstwo
Nie przestanę jak dowiem się że coś nie halo z trzustką
Chu* w to
Wracam z połówka na podwórko
A jak chcesz nam coś zarzucić
No to weź nam zarzuć dwójką
Żaden .. raczej 0,7

...
ty, weź ich wykpij za to że im się już nie chce dziś
a dobre ciuchy widzieć w szafach chcą, a nie przez szyby
zamiast się zająć poświecić życie dla rap gry
a kurw* gnoje chcą zarzucić mi tu brak zajawki
to ja pierd* wasz szacunek
dawaj hajs na nike
a te propsy mi się nie chce stawać w szranki

wszystko poszło w złą stronę
trzeba łapać za ster
jak chesz mi przeszkodzić to powalczę
nie będę brał już tych prochów na sen
prawie przespałem swoją szansę
to Almost Famous suko
krew na butach, smród gorzały
nie weszło pierwszym razem
nie ma sprawy, wróć poprawić!

Leszcze chcą mi coś powiedzieć
Idzie bucom średnie
Mam ich zdanie w chu*
Tak jak miałem grubo przed 20tką
Mówili ze podziemie
To jak gibać się na stryczku
7 lat rucham scenę, 3 minutami w styczniu
Chcą mnie zabić bo myślę sam
Taki stan
Jakby mnie wyjechał system też bym pewnie czytał wspak
Szary cement w baniach
Nie wierzę twoim oczom
Nie chce wiedzieć o czym gadasz
I z kim, i kurw* po co
Nie walczę o prawdę
Manifestuje pogląd że
Jak staje prze przed majkiem trzeba ją mówić non stop
Nie jeden się tu zesrał
Jak mu kark kazał kucać
Teraz myśli że ma przejście z ...
Ty weź wypierd* jak cię złamała przemoc
Ni e kupuj naszych płyt, skocz z centralnego
U nas świat ledwo zipie
Zawsze jest z 5 wojna
Z naszej perspektywy typie i tak leżysz na powązkach
To wszystko poszło w złą stronę
Trzeba łapać za ster
Jak chcesz mi przeszkodzić to powalczę
nie będę brał już tych prochów na sen
prawie przespałem swoją szansę

to Almost Famous suko
Zamknij kopare
jakbym chciał mieć
Tio bym nagrał z Onarem
Jak bym chciał tu Onara
Możesz wjebać mi koś
Nawet się nie będę wzbraniał
Pójdę za ciosem!